

pośrednictwem swych inspektorów podlegają bezpośrednio Min. Rolnictwa ZSRR.

Służba weterynaryjna innych resortów, poza Min. Rolnictwa podlega pod względem fachowym Zarządowi Weterynarii Min. Rolnictwa, skąd jest jednolicie kierowana i kontrolowana.

W ZSRR jest przede wszystkim dostateczna ilość służby weterynaryjnej i dzięki temu obsada personalna jest obfita. Poziom jej jest wysoki, a to przede wszystkim dzięki lekarzom wet. z pełnym akademickim wykształceniem. Wszystkie wyższe szkoły w ZSRR, które szkołą lekarzy wet., dają im wszechstronne wykształcenie. Po uzyskaniu dyplomu lekarza wet. następuje specjalizacja, którą dopełnia się i pogłębia specjalnym doskonaleniem w obranym kierunku.

Również pomocnicza służba weterynaryjna jest bardzo dobrze wyszkolona. Wybitnymi pomocnikami lekarzy są felczerzy, posiadający średnie, czteroletnie wykształcenie w technicznej szkole wet. Pracują oni pod kierownictwem lekarzy wet. i zastępują ich w obwodach (felczerskie uczastiki) lub w kołchozach.

Niższy felczer, posiadający wykształcenie jednoroczne, uzyskane w specjalnej szkole, pracuje pod dozorem lekarza wet. lub felczera, jako sanitariusz.

Lekarz weterynaryjny w ZSRR jest wybitnym specjalistą produkcji zwierzęcej. Lekarz weterynaryjny pracujący sumiennie 10 lat, otrzymuje medal, po 15 latach order uznania, po 20 latach order „Czerwonego Sztandaru”, a po 25 latach order Lenina. W wieku 50 lat uzyskuje prawo do emerytury. W tym czasie uzyskuje prawo do 50% poborów jako pensji, bez względu na to czy pracuje, czy też nie. Najlepszym i zasłużonym lekarzom weterynaryjnym i zootechnikom rząd nadaje tytuł: „Zasłużony lekarz weterynaryjny” (zootechnik). Powyższe wyróżnienie jest honorowane i niez-

ależne od lat służby. Lekarze weterynaryjni w niektórych związkowych republikach zajmują wybitne kierownicze i polityczne stanowiska.

Służba weterynaryjna w ZSRR ściśle związana z zakładami naukowo-badawczymi, wykorzystuje najnowsze zdobycze wiedzy, które nieustannie śledzi i wprowadza do praktyki. Szeroka sieć zakładów badawczych, stacji badawczych i jeszcze szersza sieć laboratoriów weterynaryjnych, pozwala służbie weterynaryjnej pozostać w stałym kontakcie z najnowszą wiedzą i jej osiągnięciami, a hasło „wiedza ręka w rękę z praktyką” jest przez służbę wet. w ZSRR w najszerszej mierze stosowane.

Wszelkie zabiegi i czynności lekarzy wet. w ZSRR i to w obwodach (uczastkach), sowchozach, kołchozach, ambulatoriach, lecznicach, w rzeźniach, stacjach kontroli mięsa, na kołchozowych targach, jednym słowem we wszystkich weterynaryjnych instytucjach są bezpłatne. Również odnosi się to samo do zapobiegawczych szczepień, łącznie z użytymi szczepionkami, biopreparatami i użytymi lekarstwami. Prywatna praktyka nie jest żadną ustawą zakazana, jednak nie jest ona wykonywana, ponieważ kolektyw pracowników służby weterynaryjnej nie ścierpił by tego rodzaju czynności w swoim zespole.

To co przytoczyłem pozwala nam zrozumieć, dlaczego ZSRR, na którego ziemiach toczyła się ostatnia wojna światowa, jest praktycznie bez zaraz zwierzęcych, które by zagrażały produkcji zwierzęcej. Socjalistyczne podejście i planowa akcja zapobiegawcza uwalniły teren ZSRR od zaraz, które tu niegdyś panowały endemicznie. Wąglik, nosaczka, księgosusz i inne zaraźliwce zwierzęce, szerzące się w czasach rządów carskich, nie są już dziś znane.

Przetłumaczył: Dr A. Perenc

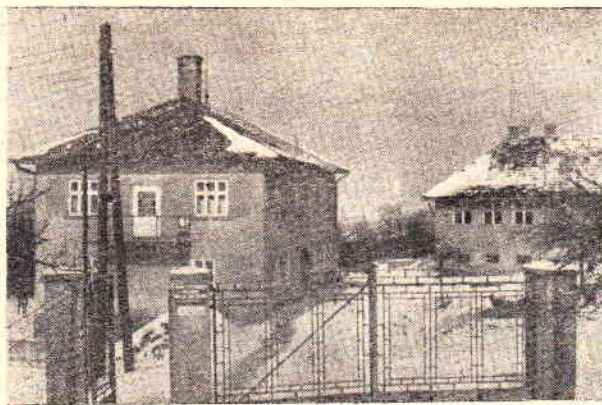
SŁUŻBA WETERYNARYJNA

JERZY SZAFIŁARSKI

W.Z.H.W. Stalinogród

OSRODEK BADAŃ NAD ZARAZĄ CIESZYŃSKĄ W GUMNACH

Dzięki wspólnemu wysiłkowi Ministerstwa Rolnictwa, CZWet., PIW i WZHWet. w Stalinogrodzie uruchomiono w dniu 1 stycznia br. ośrodek badań nad zarazą cieszyńską w miejscowości Gumna pow. Cieszyn, położony w pięknej okolicy przy szosie Skoczków —



Cieszyn w odległości sześć kilometrów od tego ostatniego. Obejmuje obszar 1 ha wraz z trzema budynkami. Połowę głównego budynku zajmują mieszkania pracowników, drugą pomieszczenia laboratoryjne. Kuchnie

pożywek, zmywalnia, szatnia, magazyny i kotłownia znajdują pomieszczenie w dolnej części budynku. Całość posiada centralne ogrzewanie i urządzenia ciepłej i zimnej wody. Pomieszczenia laboratoryjne są wyposażone w nowoczesny sprzęt i wzorowo urządzone. Ze względu na brak hotelu na miejscu, ośrodek posiada pokój gościnny, w którym mogą zatrzymać się pracownicy z innych zakładów, dojeżdżający do rozpracowywania zagadnień naukowo-badawczych nad zarazą cieszyńską. W drugim budynku mieszczą się: chlewnia z poszczególnymi boksami, garaż, pokój dla kierowcy samochodowego, sala sekcyjna z piecem krematoryjnym, pokój laboratoryjny, pomieszczenia dla zwierząt doświadczalnych oraz pomieszczenia na paszę. Ostatni budynek to pomieszczenie gospodarcze — stodoła. Całość przejęta przez PIW, została dostosowana do wymogów i potrzeb ośrodka. Jedyna rzecz, która pozostaje jeszcze do wykonania, to uporządkowanie terenu. Plany są gotowe a kredyty na ten cel zostały przyznane i uruchomione, tak że w najbliższym czasie można będzie przystąpić do ostatecznego uporządkowania terenu. Skład osobowy Ośrodka w obecnej chwili obejmuje etaty lekarza weterynaryjnego, asystenta technicznego, cztery pomoce laboratoryjne, jednej sprzątaczkę oraz dwa pół-etaty zootechnika i chemika. Kierownikiem ośrodka jest lekarz wet. Zdzisław Larski, a kierownikiem naukowym Doc. dr Jerzy Szafiłarski.

Obecna tematyka doświadczalno-naukowa ośrodka obejmuje trzy główne zagadnienia: poznanie biologii wirusa, metody zwalczania oraz studia nad epizootologią zarazy cieszyńskiej.

Na czoło zagadnień naukowych wysuwa się hodowla tkankowa wirusa i prace nad przygotowaniem szczepionki, którą prawdopodobnie jeszcze w tym roku odda się do sprawdzenia w terenie.

Dzięki uruchomieniu ośrodka, służba weterynaryjna uzyskała nową placówkę naukowo-badawczą.